

# Jan Michalik, Waław Woźnowski

---

## Streszczenia rozpraw doktorskich

---

Biuletyn Polonistyczny 11/33, 137-140

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Jan M i c h a l i k: Recepcja twórczości H.Ibsena przez polską krytykę literacką i teatralną do 1906 roku. Promotor: prof. H.Markiewicz /UJ/. Recenzenci: doc. O.Dobija-Witczakowa /UJ/, doc. R.Taborski /UW/, doc. T.Weiss /UJ/. Uniwersytet Jagielloński, 1968.

Rozprawa składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza orientuje w przebiegu recepcji. Okres najżywszego zainteresowania Ibsenem to lata 1888-1894. W okresie Młodej Polski nie doszło do ukształtowania się "modernistycznej" interpretacji jego dorobku.

Część druga prezentuje poglądy na podstawowe problemy ideowe twórczości Ibsena. Mało kto interesował się uważnie światopoglądem norweskiego dramaturga. Dość powierzchownie charakteryzowano go jako naturalistę. Najczęściej jawił się w postaci moralisty, atakującego bezkompromisowo współczesną moralność, ale nie współczesny ustrój. Nowe próby odczytania twórczości Ibsena pojawiają się od r. 1899, kiedy to w jego dramatach poczęto odnajdywać obraz "dramatu duszy" artysty oraz podjęto ocenę ideałów pisarza wychodząc z założeń bliskich światopoglądowi nietzscheańskiemu.

Część trzecia przedstawia stosunek krytyki do Ibsena - "artysty", któremu wytykano podporządkowywanie sztuki propagandzie ideałów moralnych. Zwolennicy pisarza widzieli w nim przede wszystkim realistę, sprzeciw budziły utwory uznane za naturalistyczne, w jeszcze większym stopniu - dramaty symboliczne. Podkreślano większą wartość dorobku Ibsena dla literatury niż dla teatru.

Część czwarta usiłuje wskazać przyczyny rezerwy krytyki polskiej w stosunku do Ibsena. Należy tu wymienić m.in. słabość polskiego mieszczaństwa, indywidualizm i pesymizm dra-

maturga. Paradoks recepcji Ibsena w Polsce polega na tym, że o ile dla wychowanków pozytywizmu i krytyki konserwatywnej był to twórca modernistyczny, o tyle Młoda Polska uważała go za reprezentanta "starej" literatury. Cechą znaną polskiej recepcji Ibsena jest też fakt, iż twórczością pisarza pozostawioną na uboczu przez pozytywistów, modernistów, jak też radykałów, socjalistów, zainteresowała się część krytyki konserwatywnej, dowodząc poszanowania przez pisarza tradycyjnych form życia społecznego i tradycyjnych norm moralnych.

Wacław Woźnowski: Pamflet obyczajowy w czasach Stanisława Augusta. Promotor: prof. M. Piszczkowski /UJ/. Recenzenci: doc. St. Grzeszczuk /BJ/ i prof. Z. Libera /UW/. Uniwersytet Jagielloński, 1967.

Aktywizacja opinii publicznej w czasach Stanisława Augusta wiąże się z rozwojem różnych form literackiego protestu, wśród których ważną rolę odgrywały utwory skierowane przeciwko konkretnym osobom, tj. paszkwile i pamflety. Rozróżnienie tych form krytyki personalnej nie jest łatwe, wiąże się bowiem z koniecznością etycznej i społecznej oceny satyrycznego wystąpienia, a utwór satyryczny - jak wiadomo - deformuje i karykaturalnie upraszcza rzeczywistość. Gdy jednak atak paszkwilancki wyraźnie przekracza granicę dopuszczalnej deformacji satyrycznej i zawiera nieprawdę, często uwydatnioną jeszcze napastliwym tonem, w pamflecie wysuwa się prawdziwe zarzuty wobec autentycznych osób w celu ujawnienia przed opinią publiczną ich obyczajów, czynów i zamierzeń - według poglądów autora niemoralnych z punktu widzenia ustalonych w danym środowisku norm etyki społecznej, bądź w inny sposób szkodliwych dla zbiorowości ludzkiej. Z punktu widzenia genologii walor krytyki personalnej jest swego rodzaju wyróżnikiem międzygatunkowym; w zasadzie każdy gatunek literacki może służyć tego rodzaju krytyce, chociaż szczególnie są tu przydatne takie formy, jak satyra, fraszka, list poetycki czy poemat heroikomiczny.

W okresie stanisławowskim teoretycy literatury /m.in. Krasicki, Golański, Dmochowski/ zdecydowanie potępił zasadę krytyki personalnej, stosowaną od dawna w praktyce literackiej,

przede wszystkim w pismach o charakterze ulotnym, gdzie też dokonano jej teoretycznego uzasadnienia /Węgierski, Zabłoc-ki/.

Upowszechnianie pamfletów przy pomocy odpisów stwarza dodatkowe problemy związane z ustalaniem autorstwa oraz poprawnego tekstu utworu. Autorzy pamfletów w trosce o własne bezpieczeństwo ukrywali swoje nazwiska, a kopiści i czytelnicy często starali się wypełnić tę lukę nie zawsze szczęśliwym domysłem. Anonimowość jest normalną cechą pamfletu, a wszelkie ustalenia oparte na informacjach kopistów mają wartość jedynie hipotez. Tylko w nielicznych przypadkach informacje te potwierdza oczywisty dowód, np. autograf utworu.

Scharakteryzowanie wybitniejszych mistrzów pamfletu jest wobec tego przedsięwzięciem ryzykownym. Dotyczy to np. Naruszewicza, który - jak się zdaje - już od początku lat siedemdziesiątych uprawiał zarówno pamflet aluzyjny, jak imienny. Ten ostatni, bardzo ostry w tonie, służył autorowi "Redut" za środek obrony przed atakami ze strony zazdrosnych dworaków Stanisława Augusta, czego przykładem może być nasycona sarkazmem "Obroca sławy Wergiliusza" lub też "Jawne wyznanie Kossakowskiego".

Ze szkoły Naruszewicza wyszedł Węgierski, który jednak sztuki atakowania nauczył się raczej od Horacego, Boileau i Woltera. W utworach jego dominuje ironiczna aluzja, a także karykaturalny portret, pozbawiony jednak wulgarności. W atakach imiennych Węgierski występował z podziwu godną odwagą przeciwko ustosunkowanym osobom. Po jego wyjeździe/1779/dobrze już zakonspirowani Jan Ancuta i Jan Czyż wzbogacają utwory autentycznymi obrazkami z życia Stolicy, na ogół świetnie dobranym szczegółem obyczajowym, niekiedy o charakterze trywialnym.

Spośród innych pamflecistów tego okresu na uwagę zasługują bracia Potoccy /Stanisław Kostka oraz Ignacy/, A.K.Kossakowski i zupełnie dziś zapomniany poeta - Stanisław Wodzicki. Obok sarkastycznych ataków znajdujemy w jego twórczości twory "lekkiej muzy" - rokokowe wierszyki przeważnie improwizowane na spotkaniach towarzyskich.

W okresie Sejmu Czteroletniego wyraźnie maleje zainteresowanie pisarzy problematyką obyczajową; pamflet jest wtedy znakomitym orężem w walce politycznej. Szczytowym osiągnięciem w tej dziedzinie jest twórczość satyryczna Zabłockiego. Dzieło kompromitowania zdrajców kontynuował Niemcewicz, który jest również autorem kilku pamfletów obyczajowych.

W pamfletach atakowano przeważnie ludzi znanych z działalności publicznej, a także damy z arystokracji. Liczne utwory dotyczą życia i twórczości znanych pisarzy: Krasickiego, Naruszewicza, Trembeckiego i Węgierskiego.

Osobnym problemem jest grupa kilkudziesięciu utworów poświęconych osobie Józefa Bielawskiego. Antagonizm między tradycjonalizmem, czyli tzw. obyczajowością sarmacką, a ideami Oświecenia /często powierzchownie przyjmowaną modą/ był podstawą licznych sporów, o czym świadczy dyskusja na temat wąsów, kontusza i fraka, a także szereg wystąpień przeciwko fircykom i damom modnym. W sprawach erotycznych krytyka była na ogół jednolita: potępiała rozwiązłość, uwodzicielstwo, zdrady małżeńskie i rozwody. Również na ogół zgodnie krytykowano pewne wady charakteru /np. lenistwo, skąpstwo/, nałogi /pijaństwo i karcjarstwo/, czy wreszcie złe obyczaje w życiu publicznym, jak na przykład nieuczciwe sposoby zdobywania majątków i nadużycia przy sprawowaniu władzy.

Opinia publiczna, do której zwracali się pamfleciści, niełatwo ulegała ich wpływom. Apelując do mas szlacheckich, starali się oni, z jednej strony, skompromitować atakowanego przeciwnika, z drugiej zaś wykazać, iż piszą prawdę w interesie społecznym. Dążeniem do zdobycia popularności tłumaczy się różnorodność środków formalnych stosowanych w pamfletach. Najbardziej godziły w przeciwników ironia i drwina, a pisarzy władających tą bronią szczególnie nienawidzono; za to właśnie był prześladowany mistrz ironii - Węgierski. Groźby i represje stosowane wobec mistrzów pamfletu świadczą zresztą o jego skuteczności w czasach Stanisława Augusta.